



BZYCZEK - Kot żywcem zjadany przez robaki błaga o pomoc!

To był maj... Dokładnie 23 maja. I przyszedł sms od pani Marzeny: "Bezdomny kot, którego żywcem jedzą robaki albo sam przyszedł albo ktoś go wyrzucił do mnie na podwórko. Nie ma siły chodzić, ma zdartą sierść na plecach. Co mam robić? Strasznie cierpi! Jest jakieś pogotowie..."

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/dgupvb>

